

Prof. dr hab. Katarzyna Kwapisz-Osadnik
Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Śląski

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr **Ramony Mankowskiej** pt.

« Il linguaggio economico-finanziario italiano con speciale attenzione agli anglicismi, i latinismi e alle metafore»

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani magister Ramony Mankowskiej poświęcona jest włoskiemu językowi specjalistycznemu w zakresie ekonomii i finansów pod kątem występowania w nim anglicyzmów, latynizmów i metafor. Praca liczy zawrotną liczbę stron, bo aż 500! Obejmuje wstęp, 2 rozdziały teoretyczne, 3 rozdziały analityczne, końcowe wnioski, po których następuje liczący 152 pozycje spis źródeł bibliograficznych, uzupełniony spisem źródeł internetowych, zaś całość zamykają streszczenia w języku polskim i angielskim. Przegląd literatury przedmiotu pozwala wstępnie rozpoznać naukowe walory warsztatu Pani magister, jakimi są rzetelność, doskonała orientacja w temacie badań oraz konsekwentne stosowanie wybranego warsztatu metodologicznego. Językiem dominującym jeśli chodzi o bibliografię jest język włoski, kilka pozycji zostało opublikowanych w językach polskim oraz angielskim.

W pracy wyraźnie zarysowują się dwa cele badawcze. Pierwszy, opisowy, pozwolił nakreślić specyficzną sytuację językową, ekonomiczną i finansową Włoch od XV wieku po czasy aktualne. Wiek XV jest przełomowy w historii języka włoskiego, w tym czasie bowiem zaczyna rozwijać się kultura pisana w języku powszechnym na Półwyspie Apenińskim. W tym wieku również powstaje najstarszy na świecie bank Monte dei Paschi di Siena, a wraz z tym wydarzeniem rozpoczyna się historia bankowości, otwierają się rynki finansowe i rozwija się ekonomia. Drugi cel ma charakter badawczy. Obejmuje zbadanie produktywności anglicyzmów, latynizmów oraz metafor w tekstach prasowych opublikowanych w latach 2001-2003 oraz 2016-2018 w najbardziej poczytnych włoskich gazetach, tj. *Corriere della Sera*, *La Repubblica* i *La Stampa*. Uważam, że cele zostały zrealizowane, choć nasuwają się w tym miejscu dwie uwagi. Pierwsza uwaga dotyczy braku jasno sformułowanych hipotez

oraz celów badawczych. Od naukowca oczekuje się umiejętności stawiania hipotez i pytań, które są weryfikowane podczas procesu badawczego. Doszukiwanie się pewnych regularności, próba poszukania i weryfikowania źródeł opisywanych zjawisk czy też krytyczne podejście do tematu w kontekście wcześniejszych badań z danego zakresu to drogowskazy badawcze, których mi w rozprawie zabrakło. Druga uwaga związana jest z selekcją informacji wprowadzających w badania stanowiące istotę rozprawy naukowej. Tę kwestię rozwinę w kolejnej części recenzji.

Przejdę teraz do szczegółowego omówienia poszczególnych rozdziałów pracy.

W rozdziale pierwszym Doktorantka podejmuje się zadania omówienia sytuacji językowej i ekonomicznej na Półwyspie Apenińskim od XV wieku aż do czasów współczesnych. Nakreślając rolę najważniejszych wydarzeń, które wpłynęły na rozwój językowy i ekonomiczny terenów, które od 1861 roku tworzą zjednoczone Włochy, Autorka wprowadza w tematykę rozprawy poprzez osadzenie rozważań w szerokim historycznym kontekście. Do tej części miałabym jedną uwagę związaną z tytułami podrozdziałów. Otóż, tytuły informują, że będzie mowa o rozwoju językoznawstwa włoskiego i ekonomii, tymczasem chodzi o prezentację rozwoju sytuacji językowej i ekonomicznej na Półwyspie Apenińskim.

Drugi rozdział wprowadza w część badawczą. Autorka skupia się w nim przede wszystkim na problematyce terminologicznej i definicyjnej języków specjalistycznych. Jako że przedmiotem badań jest język ekonomiczny i finansowy we włoskiej prasie codziennej, kolejny etap dotyczy opisu tej właśnie odmiany języka w kontekście języka dziennikarskiego, w którym szczególną uwagę z racji tematu badań zwraca kwestia obecności i produktywności zapożyczeń i kalk językowych, a także neologizmów. Refleksja nad anglicyzmami i latynizmami jest logicznym następstwem wcześniejszych rozważań. Problematyczne zdaje się natomiast znalezienie uzasadnienia dla badań nad użyciem metafor i metonimii w dziennikarskim języku poświęconym ekonomii i finansom. Nie dostrzegam związku między konkretnymi elementami języków specjalistycznych, jakimi są wyżej wymienione zapożyczenia, kalki i neologizmy, a metaforą i metonimią, które albo są traktowane jako figury retoryczne albo jako figury z poziomu conceptualnego. W obu przypadkach metafora i metonimia nie stanowią cech charakteryzujących odmiany języka specjalistycznego.

Uwagi, które pojawiły się po lekturze tej części pracy są następujące: po pierwsze, zastanawia mnie brak odniesień do literatury specjalistycznej, tj. językoznawczej, jeśli chodzi o definicje neologizmów, zapożyczeń oraz kalk językowych. Po drugie, w przypadku rozważań na temat anglicyzmów i latynizmów, Autorka nie pokusiła się o zaprezentowanie własnego stanowiska co do opisywanych zjawisk. Po trzecie, jeśli chodzi o metaforę i metonimię, brakuje uzasadnienia wyboru tych zjawisk jako narzędzi selekcji korpusu obok anglicyzmów i latynizmów, o czym wspomniałam powyżej. Autorka nie argumentuje również na rzecz jednego, wybranego podejścia, nie wiemy zatem, czy metafora traktowana jest jako figura retoryczna, czy też jako proces mentalny, polegający na identyfikacji, tj. konceptualizacji, obiektów i zjawisk pochodzących z doświadczenia pośredniego. Po czwarte, całość świadczy o bardzo dobrej znajomości tematu oraz o umiejętności prowadzenia spójnego i logicznego wywodu, choć może na poziomie doktoratu niekoniecznie opis zjawisk musi sięgać do czasów Adama i Ewy.

Kolejne trzy rozdziały zawierają analizę anglicyzmów, latynizmów i metafor/metonimii wyekstrahowanych z włoskich tekstów prasowych poświęconych tematyce ekonomicznej i finansowej. Dla anglicyzmów i latynizmów Autorka proponuje najpierw tabelaryczne zestawienie terminów, ich definicję zaproponowaną w Cambridge Dictionary dla anglicyzmów i w Dizionario latino online dla latynizmów, a także odpowiednik włoski dla anglicyzmów i wyjaśnienie w języku włoskim dla latynizmów. Zasadnicza część analityczna polega na podaniu przykładu użycia danego anglicyzmu i latynizmu, a następnie na próbie wyjaśnienia zasadności użycia terminu angielskiego i łacińskiego w kontekście włoskiego specjalistycznego tekstu prasowego. Analizowany korpus angielski zawiera 494 terminy oraz bardzo długą listę angielskich imion własnych wykrytych we włoskich tekstach z dziedziny ekonomii i finansów. Jeśli chodzi o latynizmy, ich liczba jest zdecydowanie mniejsza i wynosi 44 wyekstrahowane przykłady.

Lektura tych dwóch rozdziałów prowadzi do następującej obserwacji: jakkolwiek ilościowo wykonana praca jest imponująca, to jakościowo w tym konsekwentnie prowadzonym wywodzie zauważyłam pewne rysy, a mianowicie nie przekonuje mnie prezentacja przykładów, zaproponowany porządek alfabetyczny terminów oraz przewidywalna analiza. Jeśli chodzi o przykłady, podanie terminów w szczątkowym kontekście, a w zasadzie bez kontekstu języka specjalistycznego, zatracą ich sens, z kolei

porządek alfabetyczny wydaje się mało ciekawym rozwiązaniem, tym bardziej że część terminów (np. wyraz *jeans* na stronie 193) nie przynależy do języka ekonomii i finansów, choć pojawiły się w tekstach o tematyce specjalistycznej. Także proponowana analiza w wielu przypadkach okazuje się mało przekonująca. Autorka nie informuje bezpośrednio o źródłach informacji zawartych w opisach, zaś analiza nie obejmuje wyjaśnienia produktywności danego zapożyczenia we włoskich tekstach specjalistycznych, co było jednym z celów rozprawy. Można było pokusić się o interpretację poznawczą i społeczno-kulturową użycia specjalistycznych terminów pochodzenia obcego w tekstach włoskich, bo preferencje językowe użytkowników danego języka determinuje konceptualizacja, a także uwarunkowania społeczne i kulturowe, w których społeczności językowe funkcjonują w określonym czasie i przestrzeni.

Część analityczna zawiera także rozdział piąty, z którym mam największy kłopot. W tej części Autorka bada występowanie metafor i metonimii we włoskim języku z dziedziny ekonomii i finansów. Większość wyróżnionych metafor i metonimii została pogrupowana według wyodrębnionych pól semantycznych; metaforom i metonimiom, których nie udało się przyporządkować do jakiegoś pola semantycznego Autorka poświęciła oddzielny podrozdział. Moje zastrzeżenia, o których wspomniałam wyżej, odnoszą się do metodologii. Otóż, kiedy mówimy o metaforze konceptualnej i o polach semantycznych sytuujemy badania w dwóch różnych paradygmatach. Metafora konceptualna to narzędzie badawcze wpisujące się w językoznawstwo kognitywne i według tego podejścia chodzi o projektowanie pewnych cech między domenami pojęciowymi, tj. od domeny źródłowej do domeny docelowej; nie ma więc mowy o polach semantycznych, które wpisują się w semantyczne badania nad znakami językowymi w oparciu o ich denotację i konotację. Ponadto, Autorka nie dokonała jasnego podziału omawianych przykładów na te, które są efektem rozszerzenia metaforycznego i na te, które powstały dzięki rozszerzeniu metonimicznemu. Często granica między tymi zjawiskami jest zatarta, stąd propozycja wprowadzenia do badań rozszerzenia, którego efektem jest metaftonimia (Goosens 1990), czyli taka figura konceptualna, która zakłada nakładanie się obu procesów poznawczych, tj. metonimii i metafory. Odniosłam wrażenie, że Autorka nie do końca dobrze czuje się w tym podejściu i dlatego analiza wydaje się być pozbawiona metodologicznego osadzenia, stąd efekt nieco pobieżnego, przewidywalnego opisu. Sadzę, że rozprawa nie straciłaby na wartości, gdyby Autorka ograniczyła korpus do anglicyzmów i latynizmów, rezygnując tym samym z metafor i

metonimii. Analiza mniejszego korpusu wpłynęłaby na jakość badań, które stałyby się bardziej dogłębne i skierowane na cel rozprawy, jakim jest próba odpowiedzi na pytanie o zasadność anglicyzmów i latynizmów we włoskich tekstach prasowych z dziedziny ekonomii i finansów. Rozumiem jednak, że Doktorantka chciała uchwycić kompletny obraz zjawisk, które mają wpływ na terminologiczne wybory w zakresie włoskiego języka ekonomii i finansów.

Ostatnią część rozprawy stanowią wnioski. Początek tej części przypomina streszczenie, Autorka prezentuje bowiem treść poszczególnych rozdziałów. Dopiero przy omawianiu części analitycznej, tj. na 4 stronie wniosków, pojawiają się refleksje podsumowujące badania. Mają one charakter ilościowy i jakościowy, dotyczą potrzeby używania zapożyczeń angielskich i łacińskich w języku ekonomii i finansów, nawet kiedy istnieją odpowiedniki włoskie. Autorka dopatruje się tej tendencji w braku odpowiedników włoskich, w wyeksponowaniu odrębności języka specjalistycznego oraz w podkreśleniu wysokiego prestiżu świata ekonomii i finansów. Jeśli chodzi o metafory i metonimie, zdaniem Autorki, ich użycie ma ułatwiać zrozumienie wysoko wyspecjalizowanych tekstów, co potwierdza kognitywne badania nad metaforą i metonimią. W językoznawstwie kognitywnym celem metafor i metonimii jest rozumienie tych fragmentów świata, ich identyfikacja i kategoryzacja, które nie mają wymiarów naturalnych, w więc nieosiągalnych dla człowieka za pomocą zmysłów. Przeprowadzone badania wykazały, że domenami wyjściowymi najczęściej wykorzystywanymi w tekstach ekonomicznych i finansowych są miejsca, części ciała oraz kolory.

Przejdę teraz do końcowego podsumowania recenzenckich obserwacji.

Rozprawa doktorska pani mgr Ramony Mankowskiej to interesujące, rzetelne i wartościowe opracowanie na temat ekonomicznego i finansowego języka specjalistycznego w włoskiej prasie codziennej. Doktorantka wykazała się dogłębną i wszechstronną znajomością badanej problematyki, konsekwentnie realizowała postawione na początku cele, dzięki czemu zachowała metodologiczne granice badań, a także zebrała bogaty materiał empiryczny.

Z recenzenckiego obowiązku na zakończenie podkreślę dbałość Autorki o stronę językową i redakcyjną całej rozprawy, choć oczywiście nie ustrzegła się drobnych usterek. Wszystkie poczynione uwagi zaznaczyłam bezpośrednio w tekście rozprawy i chętnie

udostępnię Doktorantce egzemplarz, aby mogła dopracować warstwę językową i redakcyjną rozprawy w przypadku ewentualnej publikacji.

Wszystkie poczynione uwagi krytyczne i wyrażone refleksje w niniejszej recenzji nie mają wpływu na ogólną pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej pani mgr Ramony Mankowskiej. Świadczą raczej o inspirującym charakterze badań, wszak w nauce istotna jest wymiana myśli. W konsekwencji dyskusyjny charakter niektórych poczynionych przeze mnie obserwacji ma na celu zachęcić Autorkę do zrewidowania celów badań w kontekście prezentowanych treści teoretyczno-metodologicznych oraz zaproponowanego korpusu.

Kończąc, stwierdzam, że praca doktorska mgr **Ramony Mankowskiej** spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, poz. 1668 z późn. zmianami), Dział II, Rozdz. 3, art 219 ust. 1 pkt 2a. i wnoszę o dopuszczenie Jej Autorki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Ustroń, 25 lipca 2023 r.

Włodzisław Włodzisław - Osiedź